

ROZDZIAŁ IV. JAK SOBIE RADZIĆ Z DŁUGAMI?

Pani Jadwiga ucieszyła się, że jej problemy finansowe wkrótce się skończą. Znalazła ogłoszenie firmy pożyczkowej, która oferowała "dużo pieniędzy za niewielkie raty". Jak się okazało, z niewielkich rat rosła wielka suma do oddania, a problemy wcale się nie skończyły.

Najłatwiejsza porada, jak sobie radzić z długami: po prostu ich nie mieć. Ale to nie jest przecież takie proste.

Sąsiad ma nowy samochód, a sąsiadka – nowy telefon. Często kupione na kredyt. Niektórzy mówią, że gospodarka i bogactwo są zbudowane na kredycie.

Kredytów i pożyczek udziela wiele różnych podmiotów: banki, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, ale też prywatne firmy pożyczkowe, często intensywnie promujące swoje usługi w TV czy radiu. Właśnie na oferty takich firm powinieneś/powinnaś szczególnie uważać!

Spójrzmy na ofertę jednej z nich:

Pożyczasz 2000 zł. Masz spłacać tę kwotę w 52 ratach po 90,61 zł.

Tak, dobrze widzisz: pożyczone 2000 zł kosztują Cię ponad 4500 zł.

The image shows a chat interface with a light blue background. At the top right, it says "Klient 15:59". Below this, a red speech bubble contains the text "Czyli 2000 złotych kosztuje 3100 zł, tak?". To the right of this bubble is a red button with the text "Tak przyjmuję". Below the client's message, it says "Konsultant 16:00". A white speech bubble contains the text "Dla 2000 zł, przy standardowo zawieranych pakiecie umów w naszej firmie, rata tygodniowa wynosi 90,61 zł. Czas spłaty to 52 tygodnie (52 raty).".

A to i tak wyłącznie przykładowe i niewiążące zestawienie.

W praktyce raty są wyższe, a co za tym idzie – więcej trzeba spłacić.

Może Ci się wydawać, że te 90 zł tygodniowo to niewiele, ale jeśli spojrzysz na całą kwotę, zobaczysz różnicę.

Na stronie jednej z firm pożyczkowych można znaleźć taką informację:

Zastanów się dobrze, zanim weźmiesz pożyczkę

Szybka pożyczka przez Internet nie jest dobrym rozwiązaniem, aby spłacić inne zobowiązania lub wyjść z trudnej sytuacji finansowej.

Można się pod tym podpisać.

Trochę teorii, czyli co to jest RRSO?

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania, czyli RRSO, określona jest w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim.

Zgodnie z nią jest to „całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym”.

Oznacza to, że wskaźnik RRSO określa wszystkie koszty, jakie poniesie kredytobiorca w związku z zaciągniętym zobowiązaniem finansowym. Na wysokość RRSO składają się:

- oprocentowanie nominalne,
- prowizja banku,
- koszty związane z rozpatrzeniem wniosku kredytowego,
- ubezpieczenie,
- opłata przygotowawcza,
- inne dodatkowe koszty.

RRSO to wyrażony w procentach koszt kredytu, który wskazuje, jaką kwotę (poza udzielonym kredytem) masz oddać kredytodawcy.

RRSO dla pożyczek bankowych wynosi obecnie około 20%, ale w firmach pożyczkowych może wynieść nawet 150%!

Czy raty 0% to naprawdę 0%?

Czasami może być tak, że pożyczką lub kredytem zechcesz sfinansować zakup potrzebnego sprzętu – np. potrzebujesz nowej lodówki lub pralki, bo stare odmówiły posłuszeństwa.

Część sklepów sprzedających sprzęt AGD kusi Cię ratami 0%, ale czy zero procent to naprawdę zero?

Warto teraz wrócić do RRSO – sprzedawca sprzętu również musi podawać jego wysokość, dlatego sprawdź, czy RRSO wynosi właśnie 0%.

Niekiedy w ofertach pojawiają się dodatkowe „haczyki”, np. obowiązkowe ubezpieczenie, które zwiększa kwotę do zapłaty. Bywa też tak, że sprzedawcy zachęcają Cię do zakupu karty kredytowej albo otwarcia rachunku w banku. Wtedy oferta robi się droższa – pamiętaj o tym, koniec końców to przecież Ty spłacasz całą należność.

Wniosek: Jeśli sytuacja zmusi Cię do pożyczania pieniędzy, szukaj najbardziej wiarygodnego kredytodawcy i jak najniższego RRSO. Zacznij od sprawdzenia ofert kilku banków i porównaj je. Unikaj firm, które nie podają oprocentowania lub żądają nieproporcjonalnych zabezpieczeń pożyczki. Sprawdzaj, czy raty 0% wynoszą naprawdę 0%.

Czym jest dług?

Prawnicy mają swoją definicję długu. Dług jest składnikiem zobowiązania. Każdy z nas w ciągu dnia co najmniej kilkakrotnie staje się dłużnikiem, ale w tym samym czasie – też wierzycielem.

Gdy robisz codzienne zakupy, Twoim długiem jest ich cena, czyli kwota, jaką masz zapłacić. Długiem sprzedawcy jest obowiązek wydania Ci opłaconego towaru.

Hydraulik naprawiający ciekący kran jest Twoim dłużnikiem – ma dokonać naprawy. Twój dług to z kolei jego wynagrodzenie za wykonaną naprawę.

Przy okazji: po wykonaniu różnych domowych napraw warto poprosić fachowca o rachunek lub pokwitowanie.

Długi mogą powstać w każdej chwili. Jeśli nie spłacimy naszej należności w porę, nasz wierzyciel (osoba po drugiej stronie naszej umowy, kontrahent) będzie podejmował różne działania, aby swoją należność uzyskać.

Co może grozić dłużnikowi?

Najczęściej, jeśli nie wywiązujesz się ze swojego zobowiązania w terminie, wierzyciel zaczyna od upomnienia. Może ono mieć różne formy: rozmowy (osobistej albo telefonicznej) lub pisemnego wezwania do zapłaty.

Jeśli upomnienie nie poskutkowało, kolejnym etapem może być postępowanie przed sądem.

Sąd jest jedynym organem, który może wydawać wiążące obywateli nakazy zapłaty lub wyroki. Inne dokumenty, jeśli nie pochodzą od sądu, możesz zignorować. Podobnie w przypadku tzw. egzekutorów czy innych osób zatrudnianych przez firmy windykacyjne.

Komornik sądowy może prowadzić postępowanie egzekucyjne tylko wówczas, gdy posiada wobec dłużnika tytuł wykonawczy (np. wyrok, nakaz zapłaty) – tytuł egzekucyjny, któremu sąd nadał klauzulę wykonalności.

Aby komornik sądowy mógł egzekwować dług, wierzyciel musi udowodnić w sądzie istnienie nieuregulowanego zobowiązania. Nie licz na to, że wszystko się jakoś przeciągnie w czasie. Rzeczywiście, postępowania sądowe bywają długie, ale są wyjątki, bo niektóre z nich (np. dotyczące Twoich długów pieniężnych) mogą mieć skrócony tryb i orzeczenie sądu zapadnie dość szybko.

Dlatego jeżeli listonosz przyniesie Ci przesyłkę z sądu (lub awizo, aby przesyłkę odebrać z poczty), odbierz ją i zapoznaj się z jej treścią. Przesyłka poza nakazem zapłaty będzie zawierała pozew z załącznikami (czyli dowodami na poparcie żądania Twojego wierzyciela) oraz pouczenie o sposobie i terminie odwołania się od tego orzeczenia. Nie unikaj odbierania listów, których treści się obawiasz! Zobacz więcej w rozdziale *Senior w urzędzie*.

Od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym możesz się odwołać, wnosząc zarzuty, a od nakazu w postępowaniu upominawczym – sprzeciw.

Termin na ich wniesienie wynosi w obu przypadkach tyle samo: dwa tygodnie.

Jeśli nie odwołasz się od nakazu zapłaty lub Twoje odwołanie zostanie przez sąd odrzucone, to nakaz się uprawomocni i stanie się wtedy tytułem egzekucyjnym. Tytuł egzekucyjny po nadaniu mu klauzuli wykonalności staje się tytułem wykonawczym.

Z tytułem wykonawczym wierzyciel może już udać się do komornika, a ten rozpocznie postępowanie egzekucyjne, np. zajmując Twój rachunek bankowy czy świadczenie, które Ci przysługuje (emeryturę lub rentę).

Na koniec: Ile z Twojego świadczenia może zająć komornik?

W zależności od źródła zadłużenia wyróżnia się **trzy progi procentowe**:

- **25% emerytury – przy zaległych kredytach, pożyczkach czy zadłużeniach za czynsz,**
- **60% emerytury – przy należnościach alimentacyjnych,**
- **50% emerytury – przy zaległościach za pobyty w domach pomocy społecznej czy zakładach opiekuńczo-leczniczych i zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych.**

Komornik musi pozostawić emerytowi równowartość 75% najniższego świadczenia, (w 2022 r. to **916,07 zł**). Dotyczy to dłużników, których długi nie wynikają z zaległych świadczeń alimentacyjnych czy płatności za pobyt w domach pomocy społecznej, zakładach opiekuńczo-leczniczych oraz pielęgnacyjno-opiekuńczych. Należy podkreślić, że wysokość zadłużenia nie ma żadnego wpływu na kwotę wolną od zajęcia komorniczego z emerytury.

Na koniec: Zadłużenie może się zdarzyć każdemu. Ważne, żeby pożyczać pieniądze od wiarygodnych podmiotów. Jeśli zaczną się kłopoty, równie istotne jest, żeby wiedzieć, jak odwołać się od decyzji sądu i ile może nam zabrać komornik.